

W. M.

Obrona pracy doktorskiej adwokata Williama Beyera

Palestra 20/2(218), 80-82

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

Obrona pracy doktorskiej adwokata Williama Beyera

Na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 20 listopada 1975 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej adwokata Williama Beyera na temat: Umowy w turystyce międzynarodowej. Promotorem pracy był prof. dr Witold Warkalło, a recenzentami: doc. dr hab. Tomasz Dybowski, doc. dr hab. Bolesław Libicki oraz doc. dr hab. Jerzy Rajski. Posiedzeniu Rady przewodniczył prof. dr Jerzy Jodłowski.

Dynamiczny rozwój turystyki międzynarodowej stał się w ostatnich latach ważnym zjawiskiem społecznym, ekonomicznym i politycznym, będącym przedmiotem zainteresowań m.in. nauk prawnych, a wśród nich przede wszystkim nauki prawa cywilnego. W literaturze zagranicznej, zwłaszcza francuskiej i niemieckiej, cywilnoprawna problematyka międzynarodowego ruchu turystycznego doczekała się już kilku opracowań monograficznych. W polskiej literaturze jedyną większą pozycją dotychczas była wydana w 1974 r. rozprawa habilitacyjna Mirosława Nestorowicza pt. „Odpowiedzialność cywilna biur podróży”. Problematyka międzynarodowego ruchu turystycznego była również przedmiotem szeregu opracowań artykułowych, w tym także pióra W. Beyera. Według zgodnej opinii recenzentów i dyskutantów cywilnoprawne aspekty wymiany turystycznej nie zostały jednak dotychczas opracowane w doktrynie w sposób wyczerpujący, wobec czego podjęcie przez W. Beyera takiego tematu rozprawy było niewątpliwie celowe i zasługuje na aprobatę.

Przedmiotem rozważań w pracy W. Beyera są umowy zawierane przez polskie biura podróży z ich klientami, tzn. turystami, oraz z zagranicznymi biurami podróży, a także umowy zawierane przez zagraniczne biura podróży z bezpośrednimi usługodawcami. Dopiero łańcuch tych umów pozwala osiągnąć efekt końcowy, jakim jest udział turysty w zbiorowym wyjeździe zagranicznym, organizowanym przez polskie biuro podróży. Kompleksowe ujęcie strony prawnej usług w turystyce zagranicznej stanowi zasadniczą tezę rozprawy, z której wynikają dalsze wnioski teoretyczne i praktyczne. Takie zakreślenie przedmiotu badań spowodowało, że rozprawa adw. W. Beyera ma w istocie swej charakter interdyscyplinarny, łącząc problematykę cywilnoprawną z zagadnieniami z zakresu szeroko rozumianego prawa międzynarodowego prywatnego.

Dwa pierwsze rozdziały pracy autor poświęcił omówieniu rozwoju i znaczenia międzynarodowego ruchu turystycznego oraz zasadom jego organizacji w Polsce, roli biur podróży oraz formom usług przez nie świadczonych. W tym zakresie na podkreślenie zasługuje teza autora o funkcjonalnej jedności i niepodzielności usług świadczonych pojedynczo lub kompleksowo przez biuro podróży na rzecz turysty. Przyjęcie takiej tezy wywiera wpływ na zasady odpowiedzialności odszkodowawczej biura podróży i na sposób ustalania odszkodowania w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zamówionych usług, tak pojedynczych (np. nocleg) jak i złożonych (np. wycieczka). Klient, jako wierzyciel, może więc odmówić przyjęcia części świadczenia, traktując takie wykonanie zobowiązania jako naruszenie całości zawartej umowy. W konsekwencji klient może żądać ustalenia odszkodowania w stosunku do pełnej uiszczonej ceny wycieczki, a nie jedynie wartości nie wykonanej konkretnej usługi.

W rozdziałach III i IV autor poddaje szczegółowej analizie łańcuch stosunków umownych na linii: turysta — polskie biuro podróży — zagraniczne biuro podró-

zy — zagraniczny bezpośredni usługodawca, przedstawiając je w wykresie graficznym. Myślą przewodnią tej części rozprawy, rozwijaną potem w dalszych wywodach, jest teza o uznaniu polskiego biura podróży za jedyne go kontrahenta turysty, co oczywiście przesądza o odpowiedzialności tego biura za niewykonanie lub nienależyte wykonanie jakiegokolwiek usługi na rzecz turysty.

Obie powyższe tezy autora znalazły uznanie w wypowiedziach recenzentów pracy i dyskutantów jako możliwie najpełniej gwarantujące interesy turysty, korzystającego z usług biura podróży.

W sytuacjach, w których nie zostało wykonane lub zostało wykonane nienależyte przez zagranicznego kontrahenta polskiego biura podróży któreś z jednostkowych świadczeń, składających się na program wycieczki zagranicznej, odpowiedzialność odszkodowawczą wobec turysty ponosi więc wyłącznie polskie biuro podróży, przy czym odpowiedzialność ta podporządkowana jest polskiemu prawu. Polskie biuro podróży może jednak w takiej sytuacji z reguły domagać się naprawienia szkody od swego zagranicznego kontrahenta, przy czym prawo dla tego stosunku właściwe (a jest to najczęściej prawo obce) może inaczej regulować kwestie podstaw i granic odpowiedzialności odszkodowawczej, zakresu pojęcia szkody, sposobu ustalenia jej wysokości, przedawnienia roszczeń itp. Polskie biuro podróży ponosi więc swego rodzaju ryzyko prawne polegające na ewentualności nieotrzymania w ogóle lub otrzymania mniejszego odszkodowania niż to, które samo musiało świadczyć na rzecz turysty. Z drugiej strony odszkodowanie należne od zagranicznego kontrahenta może być czasem wyższe i wówczas, zdaniem W. Beyera, ewentualna nadwyżka powinna być wydana turystyce na zasadach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.). W dyskusji wskazano jednak, że pogląd ten może budzić wątpliwości w sytuacjach, w których uzyskana przez biuro podróży nadwyżka jest wynikiem zastrzeżenia w umowie z zagranicznym kontrahentem wysokiej kary umownej, nie mającej wyłącznie charakteru odszkodowawczego. W odpowiedzi W. Beyer podkreślił, że gdyby w praktyce zdarzały się takie kary umowne, to sprawa wymagałaby indywidualnego ustosunkowania się do takiej sytuacji.

Z rozważań zawartych w rozdziale V rozprawy na plan pierwszy wysuwa się teza, że umowa o wycieczkę zawierana przez turystę z biurem podróży nie wymaga ustawowego uregulowania. Za takim stanowiskiem przemawia, zdaniem W. Beyera, złożoność i zmienność „zestawów usług” świadczonych przez biura podróży, m. in. w zależności od rodzaju wycieczki, kraju docelowego itp. Pogląd ten zasługuje na uwagę, gdyż w istotny sposób różni się od koncepcji tzw. „umowy o podróż” jako umowy nazwanej, którą to koncepcję reprezentuje w naszej doktrynie M. Nesterowicz w cytowanej na wstępie monografii pt. „Odpowiedzialność cywilna biur podróży”.

W. Beyer, omawiając w swej pracy charakter prawny świadczeń biura podróży na rzecz klientów, kwalifikuje je jako świadczenia rezultatu, widząc wyjątki od tej zasady jedynie co do niektórych usług pilotów i przewodników, które to usługi mają charakter świadczeń starannego działania. Pogląd ten idzie za sygnalizowaną w doktrynie możliwością ujmowania niektórych tylko świadczeń lub nawet ich elementów w kategoriach starannego działania, mimo że całe zobowiązanie ma charakter zobowiązania rezultatu — i odwrotnie.

Rozdziały VII i VIII poświęcił autor zagadnieniu odpowiedzialności cywilnej biura podróży wobec klienta-turysty. Tezą tej części rozprawy jest ugruntowany już w polskiej judykaturze pogląd, że polskie biuro podróży odpowiada wobec swych klientów za wszelkie działania i zaniechania zagranicznych kontrahentów, będące niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania z umowy o wycieczkę.

Koncepcja ta, zrywając z przypisywaniem biuru podróży jedynie roli pośrednika w stosunku między turystą a bezpośrednim usługodawcą, służy niewątpliwie ochronie interesów turysty.

W recenzjach pracy oraz w czasie dyskusji wskazano na trafność zawartych w rozprawie uwag krytycznych co do praktyki ustalania wysokości należnego od biura podróży na rzecz klienta odszkodowania za niezrealizowanie części programu wycieczki na podstawie kalkulacji wycinkowych kosztów własnych biura podróży. Jedynie decydujący w tym względzie powinien być cel i rodzaj niewykonanego świadczenia w porównaniu z wartością całości imprezy, czyli zryczałtowaną ceną wycieczki, co jest konsekwencją przyjęcia tezy o niepodzielności świadczenia biura podróży. Ponieważ nie jest w tym zakresie możliwe posługiwanie się w konkretnych sytuacjach żadnymi ścisłymi wyliczeniami matematycznymi, przeto sąd, ustalając wysokość odszkodowania, powinien korzystać z przyznanej mu przez przepis art. 322 k.p.c. swobody oceny na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

W końcowej części rozprawy, dotyczącej kwestii procesowych, W. Beyer postuluje m. in. wprowadzenie postępowania reklamacyjnego w sprawach wynikających z obsługi klientów w turystyce zagranicznej. Wydaje się, że przy założeniu, iż postępowanie to miałooby dla klientów charakter dobrowolny i nie tamowałoby drogi sądowej, również ten postulat autora zmierza do zapewnienia maksymalnej ochrony interesów klientów biur podróży.

W wypowiedziach oceniających rozprawę całościowo znalazły się m. in. krytyczne uwagi dotyczące niewykorzystania w pełni przez autora metody prawnoporównawczej, co mogło być przydatne zwłaszcza przy analizowaniu charakteru prawnego umowy łączącej turystę z biurem podróży oraz zagadnienia odpowiedzialności odszkodowawczej biura podróży wobec klienta. Wszyscy recenzenci i dyskutanci podkreślili jednak, że szczególna wartość pracy W. Beyera polega na kompleksowym przedstawieniu całości problematyki międzynarodowego obrotu turystycznego. Podkreślono także, że zawarte w rozprawie tezy, choć niekiedy dyskusyjne, są naukowym wynikiem długoletniej pracy praktycznej autora w jednostkach organizujących turystykę zagraniczną, co dało efekt w postaci znakomitej znajomości ekonomicznych i prawnych mechanizmów funkcjonowania tych jednostek oraz potrzeb obywateli w tym zakresie. Uwzględniając powyższe walory pracy Rada Naukowa Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego postanowiła nadać adw. Williamowi Beyerowi tytuł doktora nauk prawnych.

W. M.

RECENZJE

1.

Hans Dahs: *Handbuch des Strafverteidigers*, oprac. przy współudziale adw. Rudolfa Güldenpfenniga, wydawca dr Otto Schmidt KG, Köln-Marienburg, wyd. III, Köln 1971

Praca pod powyższym tytułem znanego (zmarłego przed kilku laty) profesora i adwokata Hansa Dahsa doczekała się w okresie dwóch lat (1969—

—1971) aż trzech wydań, a nawet i dziś nie należy do łatwo osiągalnych na rynkach księgarskich.

Gdy autor opublikował w 1959 r.